

# Encyklopedia Solidarności

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14798,Wypadki-w-KWK-Sosnowiec.html>  
19.05.2024, 08:33

## Wypadki w KWK Sosnowiec

"Wypadki w KWK Sosnowiec". 27 X 1981 na placu przed główną bramą KWK Sosnowiec około południa niezidentyfikowani sprawcy wyrzucili z samochodu osobowego trzy fiolki z gazem, z których dwie pozostały nieuszkodzone, z jednej zaś zaczął się wydobywać niewidoczny, ale mocno gryzący gaz.

W ciągu kilku godzin z objawami zatrucia do szpitala trafiło ponad sześćdziesiąt osób - w większości pracowników kopalni, a także mieszkańców pobliskich bloków, w tym kilkoro dzieci. Całe zajście miało związek z wyznaczoną na ten sam dzień przed miejscowym Sądem Rejonowym rozprawą przeciwko Wojciechowi Figlowi i siedmiu innym działaczom „S” z KWK Sosnowiec, którzy podczas strajku ostrzegawczego 7 VIII 1981 ze względów bezpieczeństwa odizolowali od załogi dyrekcję kopalni, sekretarza POP PZPR i przewodniczącego Rady Zakładowej ZZG, a następnie usunęli umieszczoną na szybie pięcioramienną czerwoną gwiazdę. 26 X 1981 w przeddzień rozprawy, w Sosnowcu odbyły się w zakładach pracy masówki w obronie oskarżonych, a jeżdżące po mieście taksówki udekorowane zostały flagami „S”. Jednocześnie w mieście pojawiły się wojskowo-milicyjne patrole wyposażone w broń długą. Rozprawa nie odbyła się z powodu, jak oficjalnie podano, choroby sędziego. Sytuacja była jednak nadal mocno napięta, stąd też wypadki przed kopalnią od razu oceniono jako prowokację zorganizowaną przez SB.

Narastającą psychozę spotęgowały plotki, iż użyto gazu bojowego, a podobne fiolki mogły zostać wrzucone do szybów wdechowych kopalni. Silne wzburzenie mieszkańców Sosnowca spowodowała również bierna postawa władz, bowiem specjalistyczne służby chemiczne pojawiły się na miejscu zdarzenia dopiero późnym wieczorem, w kilka godzin po zabezpieczeniu terenu przez samych górników. Jeszcze w

tym samym dniu załoga kopalni ogłosiła strajk okupacyjny, żądając oczyszczenia skażonego miejsca i przybycia przedstawicieli władz. Stan niepewności o zdrowie i życie poszkodowanych utrzymywał się do nocy.

Dopiero po północy okazało się, iż gaz z fiolki (dodawany w niedużych ilościach do gazu ziemnego czterohydrotiofen) był niegroźny dla życia. Cała sprawa nabrała jednak dużego rozgłosu, o prowokacji pisały zagraniczne agencje i służby informacyjne „Solidarności”. 3 XI 1981 na biurkach najważniejszych dygnitarzy partyjnych w kraju znalazł się specjalny raport poświęcony zajściom w kopalni Sosnowiec. Protest trwał kilkanaście dni i zakończony został dopiero 12 XI 1981, po wielu negocjacjach, wizycie w kopalni Lecha Wałęsy oraz po wyemitowaniu w TVP konferencji prasowej z udziałem przedstawicieli strajkujących górników.

*Tomasz Kurpierz*

[Region Śląsko-Dąbrowski, Sosnowiec](#)

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)

[Zgłoś błąd](#)